

JACEK BOCHEŃSKI

ur. 1926; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, życie kulturalne, poeci lubelscy

Znajomość z Kazimierzem Andrzejem Jaworskim

Moja znajomość z panem Jaworskim sięga bardzo dawnych lat, bo byłem jeszcze dzieckiem, a Kazimierz Andrzej Jaworski był jednym z tych pisarzy Lubelszczyzny, z którymi ojciec, mieszkając w Lublinie, zawarł znajomość. Ale z Kazimierzem Andrzejem Jaworskim połączyła go rzecz szczególna, bo zamiłowanie do Tatr. Jaworski pisał wiersze o Tatrach, no i mój ojciec pisał wiersze o Tatrach. Obaj byli – może mój ojciec bardziej – pod wpływem takiego poety Kazimierza Przerwy-Tetmajera, poety młodopolskiego jeszcze, który zresztą umarł dopiero w drugiej wojny światowej w nędzy, w strasznych okolicznościach. Otóż ojciec znał się z Kazimierzem Andrzejem Jaworskim i kiedyś... Gdzie to było? W Zakopanem? W Zakopanem chyba było. W czasie któregoś z tych ich spotkań byłem obecny i ojciec mi powiedział: „A to jest pan Jaworski. Pan Jaworski jest poetą”, i pan Jaworski mnie zapamiętał. I kiedy w roku [19]43 ja się dowiedziałem, że pan Jaworski jest znów w Chełmie, bo został zwolniony z obozu koncentracyjnego i przyjechał z powrotem do domu, to postanowiłem go odwiedzić. Poszedłem tam i pan Jaworski powiedział: „Jacek?!” Ja potwierdziłem: „Tak, Jacek”. To pan Jaworski mnie wtedy wyściskał. No i tak się zaczęła nasza znajomość.

Pan Jaworski wywarł duży wpływ na mnie w tym czasie, bo pan Jaworski to przede wszystkim było zupełnie inne piętro kultury, niż tamto towarzystwo ze „Złotego Roju”. Po drugie to była zupełnie inna idea. Pan Kazimierz Andrzej Jaworski był socjalistą, nie wiem czy był członkiem PPS-u, ale na pewno był bardzo gorącym zwolennikiem idei socjalizmu. I już przed wojną w jego „Kamienie”, w tym piśmie, które redagował, znaleźć można wiele świadectw tej postawy. I właściwie pierwszym człowiekiem, który mnie jakoś zaprzyjaźnił z socjalizmem – jakimiś tam lekturami, które mi podsunął, opowiadaniem, rozmowami – to był Kazimierz Andrzej Jaworski, jeszcze w czasie wojny. Bo ja oczywiście chodziłem bardzo chętnie do Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, który trochę mi zastąpił ojca.

Data i miejsce nagrania	2019-02-12, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"